№ 31. Łódź Wtorek 1 lutego 1921 roku. Rok IV.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 5. | Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199. | Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Konferencja paryska.

Uchwały. — Zakończenie prac. — Opinja prasy.

PARYŻ, 31 stycznia. (Pat). Havas. Wedle urzędowego komunikatu konferencja zatwierdziła propozycje ekspertów wojskowych w sprawie rozbrojenia, domagając się od Niemiec najściślejszego wykonania zobowiązań przyjętych w Wersalu i Boulogne. Następnie konferencja uchwaliła jednogłośnie zarządzenia, przedstawione przez ekspertów w sprawie odszkodowań, przyjęła tekst instrukcji, przeznaczonych dla przedstawicieli mocarstw sojuszniczych na konferencję brukselską. Wreszcie ustaliła środki, jakie byłyby ewentualnie zastosowane, w razie gdyby Niemcy uchylały się od lojalnego ścisłego wykonania zobowiązań w sprawie odszkodowań i rozbrojenia. W nadziei, że Niemcy spełnią dobrowolnie przyjęte zobowiązanie, sojusznicy uznali, iż narazie nie zachodzi potrzeba przypominania w Berlinie środków przymusowych, jakimi sojusznicy rozporządzają. Przedstawiciele rządu niemieckiego zostaną zaproszeni do spotkania się z końcem lutego w Londynie z przedstawicielami mocarstw sojuszniczych.

Drugi komunikat zaznacza, że w ten sposób wielkie sprawy, jakie znajdowały się na porządku dziennym, zostały rozwiązane. — Jeżeli rozwiązanie nie jest ostatecznem, to jednak w każdym razie wytknięto zasadniczą drogę postępowania. Jeszcze ważniejszym rezultatem konferencji było ustalenie w polityce sojuszniczej jaknajserdeczniejszego porozumienia i jednomyślności. Wskazuje na to wyraźnie wstęp, umieszczony na czele tekstu rezolucji konferencji, w którym powiedziano, że sojusznicy są głęboko przekonani, iż jedynie ich najściślejszy związek może doprowadzić do pokoju i utrwalić odniesione zwycięstwo. Są zdecydowani odeprzeć wszelkie zamachy, zmierzające do naruszenia tego związku, który uważają za najpewniejszą gwarancję pokoju światowego, oraz wykonania traktatu ze względu na przyjęte zobowiązania, oraz środki przymusowe, ustalone przez sojuszników.

PARYŻ, 31 stycznia. (Pat.) Havas pozn. Wedle informacji Havasa decyzje konferencji będą jutro podane Niemcom do wiadomości w poniedziałek zaś zostaną publicznie ogłoszone.

BERLIN, 31 stycznia. (PAT). W.B.K. Następujące uchwały zostały w ciągu wieczora zakomunikowane Niemcom: W sprawie rozbrojenia przyjęto sprawozdanie marszałka Focha z nieznacznemi zmianami. Niemcy muszą swoje ustawodawstwo uzgodnić z postanowieniami traktatu. Znieść zbyteczne stanowiska oficerów w ministerstwie wojny do dnia 15 kwietnia. Uznać zbyteczne materjał wojenny do dnia 28 lutego. Rozwiązać Einwohnerwehr do dnia 30 czerwca. Rozbroić rezerwowe okręty wojenne do dnia 30 kwietnia i zniszczyć okręty wojenne, znajdujące się w odbudowie, i wszystkie łodzie podwodne do dnia 31 lipca. Uzupełnić Zeppeliny, które zostały zniszczone 1919 roku. Zrzec się utworzenia policji powietrznej i przyjąć postanowienia aljantów, według których ma istnieć różnica między żeglugą powietrzną cywilną i wojskową. Porozumienie aljantów w kwestji odszkodowań będzie zakomunikowane komisji odszkodowań, która ma kontrolować niemiecki eksport. Niemcy muszą wręczyć aljantom bony kasowe, które będą się równały udziałowi ich w ratach rocznych. Przewidziane są postanowienia karne, w szczególności obsadzenie nowych terytorjów, przedłużenie okupacji prowincji nadreńskich i wykluczenie Niemiec z ligi narodów.

PARYŻ, 31 stycznia. (East-Express). Dnia 30 stycznia o godz. 10-ej wieczorem konferencja premjerów zakończyła prace. Protokuł decyzji w sprawie odszkodowań podpisano o godzinie 5-ej popołudniu. W sprawie udzielenia pomocy Austrji przyjęto projekt Louchera co do utworzenia syndykatu finansowego z kapitałem 200 miljonów marek. Układ w sprawie rozbrojenia podpisano o godzinie 4-ej popołudniu.

Pan Barthou oświadczył przedstawicielom prasy, że sprzymierzeni uważają układ ten za zadawalający.

Co się tyczy węgla, rząd francuski wystosował do niemieckiego następujące żądanie: Francja wymaga dostawy 2,200,000 tonn miesięcznie.

PARYŻ, 31 stycznia. (Pat). H. Dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu tego, że wyniki, osiągnięte na konferencji, sparaliżowały w zupełności usiłowania niemieckie, zmierzające do poróżnienia sojuszników. Dzienniki uważają, że dzień wczorajszy był najważniejszym od czasu rozbrojenia. Porozumienie między sojusznikami jest dzisiaj o wiele silniejsze, niż dawniej. Zrobiono olbrzymi krok na drodze do ustalenia pokoju światowego. Prasa podkreśla wybitne zdolności, jakie okazał Briand, i wyraża się z najwyższem uznaniem o jego zręczności i stanowczości, z jaką kierował posiedzeniami konferencji. Dzienniki angielskie tłomaczą ogólne zadowolenie opinji publicznej zwłaszcza szczęśliwem zacieśnieniem przyjaźni francusko-angielskiej.

O rozbrojenie Niemiec.

PARYŻ, 31 stycznia. (Pat). Havas. Delegacja niemiecka wysłała do rządu swego w Berlinie tekst zawiadomienia, jakie otrzymała z rąk prezydenta ministrów Brianda. W zawiadomieniu swem mocarstwa sprzymierzone przypominają, że godząc się na rozmaite zwłoki w sprawie rozbrojenia, uwzględniły trudności rządu niemieckiego w wykonywaniu zobowiązań, wynikających z traktatu pokojowego. Mocarstwa sprzymierzone spodziewają się, że rząd niemiecki nie zmusi mocarstwa, które trwają przy swoich poprzednich decyzjach do zastanowienia się nad tą ewentualnością, któraby wynikła, gdyby Niemcy w dalszym ciągu nie wypełniali swoich zobowiązań. Mocarstwa zawiadamiają pozatem, że delegaci rządu niemieckiego zaproszeni będą na konferencję w Berlinie w końcu lutego.

Jak Niemcy mają płacić.

PARYŻ, 31 stycznia (Pat). Hav. W związku z układami w sprawie rozbrojenia i odszkodowań „Temps" donosi, że konferencja, która się odbyła z inicjatywy Louchera, postanowiła, iż Niemcy powinni złożyć ceny wymienne, odpowiadające rocznym ratom, których wysokość jest obecnie ustalona.

Co do rozbrojenia „Temps" oświadcza, że Niemcom będzie udzielona pewna zwłoka. Sojusznicy zwrócą się jednak do rządu niemieckiego o spowodowanie przyjęcia przez Reichstag w drodze ustawodawczej pewnych postanowień, związanych z rozbrojeniem. Najbliższa konferencja, która odbędzie się w Londynie w lutym, zajmie się sprawami wschodniemi i wysłucha zdania przedstawicieli rządu niemieckiego o układach, zawartych obecnie.

Czem są organizacje wojskowe niemieckie?

Konferencja międzykoalicyjna obraduje obecnie nad rozbrojeniem Niemiec i rozwiązaniem organizacji wojskowych. Dotąd rząd niemiecki motywował ich istnienie potrzebą silniejszej policji wewnętrznej, obecnie jednak twórca związku „Orgesch" dał koalicji doskonałą broń w rękę — dzięki swej szczerości. Na zjeździe organizacji wojskowych w Würzburgu oświadczył on otwarcie, że „Orgesch" nie ma na celu żadnych dążności separatystycznych, przeciwnie: „ma być kamieniem węgielnym, służącym za podstawę odrodzenia całych Niemiec".

Przed podróżą nad Sekwanę.

(Tel. od naszego koresp. warsz.).

Termin wyjazdu Naczelnika Państwa został ściśle określony. Naczelnik Państwa wyjeżdża dzisiaj, t. j. we wtorek specjalnym pociągiem o godz. 7 min. 45 wiecz. Przed wyjazdem odbędzie się w Belwederze narada, w której wezmą udział: prezydent ministrów Witos i ministrowie: ks. Sapieha i gen. Sosnkowski. Przed wyjazdem także Naczelnik Państwa przyjmie bawiącego od wczoraj w Warszawie gen. Żeligowskiego.

W czasie nieobecności ministra ks. Sapiehy, który jak wiadomo, udaje się do Paryża wraz z Naczelnikiem Państwa zastępować go będzie **p. Erazm Piltz.**

Dobre perspektywy plebiscytowe.

BYTOM, 31 stycznia. (Pat). Pisma niemieckie donoszą z Berlina, że zapisy na listy głosujących są bardzo nieliczne. W samym Berlinie urządzono 13 biur do zapisów. Wedle oświadczenia magistratu berlińskiego zaledwie jedna trzecia wszystkich uprawnionych prosiła o zapisanie ich na listy. Jest to, jak zaznaczają pisma niemieckie objaw bardzo smutny.

BERLIN, 31 stycznia. (Pat). Agitacja polska wśród emigrantów górnośląskich rozwija się bardzo pomyślnie. W Berlinie i innych miejscowościach odbywają się wiece, które cieszą się powodzeniem. Emigranci przekonywujące się o słuszności sprawy polskie i przejrzawszy klamstwa niemieckie przechodzą bardzo licznie do obozu polskiego.

Jakie sumy są potrzebne Polsce na plebiscyt Górnośląski?

Na zabezpieczenie głosujących potrzeba 70 mil. marek. Głosujący będą ubezpieczeni.

Warzawski „Le Journal de Pologne" postarał się w przybliżeniu sprecyzować sumę, jakiej potrzebować będzie Polska na przeprowadzenie plebiscytu górnośląskiego, zwłaszcza, iż rząd niemiecki nie cofa się przed żadnym wydatkiem, że bierze na siebie wszystkie koszta transportu i ubezpieczenia życia głosujących Niemców.

W Polsce— pisze „Journal de Pologne" —sam naród bezpośrednio poniesie koszta plebiscytu, bez udziału w wydatkach polskiej kasy państwowej. Oto dlaczego utworzyło się pod przew. hr. A. Zamoyskiego towarzystwo, które stawia sobie za zadanie, zgromadzenie potrzebnych funduszów.

Idzie tu o sumy poważne. Samo zabezpieczenie transportu i utrzymanie głosujących, które musi być opłacane w walucie niemieckich, kosztować będzie conajmniej 70 miljonów mk. A **ponadto istnieje cały szereg in-**

nych wydatków. Oto wobec możliwych rozruchów, jakie wynikną na Górnym Śląsku, w okresie plebiscytu, postanowiono ubezpieczyć na życie polskich głosujących. Ubezpieczenie to będzie kosztowało około 50 miljonów marek. Chcąc te wszystkie potrzeby uwzględnić, całe społeczeństwo musi okazać swoją ofiarność. Składajmy zatem i to jaknajrychlej ofiary na fundusz plebiscytowy.

„Akcja" niemiecka na G. Śląsku.

BYTOM, 31 stycznia (PAT). — Wczoraj odbył się w Błażejowcach w pow. Gliwickim wiec polski na którym do licznie zebranej publiczności przemawiał p. redakt. Kwiatkowski. W czasie przemówienia wtargnęła na salę niemiecka bojówka z Kaffankem, niemieckim komisarzem plebiscytowym, na czele i rozpędziła zebranych, gęsto strzelając do uciekających. Kilku członków policji plebiscytowej stanęło po stronie Niemców i aresztowało 1 polaka. Napastnicy wśród ogólnego zamieszania skradli 1 automobil, 2 futra i torebkę damską z pieniędzmi. Bliższych szczegółów co do ofiar tego gwałtu niemieckiego, dokonanego niemal pod okiem komisji koalicyjnej, brak.

Kronika polityki polskiej.

— Wedle doniesienia „Ukraińskiego Wistnyka" leader „samostijników" naddnieprzańskich Opanas Andrijewsky bawił w Warszawie, konferując z czynnikami miarodajnymi, a potem odwiedził tarnowski rząd URL., odbywszy konferencję też z Petlurą. Cała akcja osłonięta jest tajemnicą.

Dr. Andrijewskyj był członkiem dyrektorjatu Ukrainy, władzy, która objęła rządy po upadku „hetmana" z pruskiej łaski, reprezentantem prawicy, za jaką uważają „samostijników", sprzeciwił się bolszewickim pomysłom, które głównie rodziły się w głowie Wynnyczenki, dzisiaj jawnego komunisty, a parł do oparcia się o ententę. Z drugiej strony stał w ciągłym konflikcie z dyrektorjatem w sprawie stosunku do galicjan, będąc w ścisłych stosunkach z dr. Petruszewyczem. On był orędownikiem „Zachodniej Ukrainy". Na wiosnę 1919 roku chwycił się „samostijnicy" aż do rewolty wojskowej atamana Oskilki, byle utrącić socjaldemokratów i Petlurę. W końcu uległ i z Petruszewyczem opuścił dyrektorjat, dając tem w dziejach Ukrainy początek atamańszczyźnie. Fizjognomja jego więc jasna.

Drugą taką podróżą polityczną jest przyjazd „hetjmana" Skoropadskiego do Wiednia, ad limina Petruszewycza. Pan generał ma być ogromnie po ukraińsku nastrojony, a przyjazd jego łączy się ze zdarzeniami, jakich na Ukrainie wnet spodziewać się należy. Za Skoropadskim stoją—co przyznaje „Ukr. Wistnyk"—Niemcy i zapewne Anglja, o ile Anglja zechce włożyć kapitał w niepewną imprezę monarchistów wszystkich krajów, łączących się w imię odbudowy tronów.

— Wyjechali do Warszawy specjalnym pociągiem gen. Żeligowski, Prystor i delegat rządu Rzeczypospolitej przy tymczasowej komisji rządzącej Raczkiewicz. Wezmą oni udział w naradach, które odbędą się w Warszawie, w celu uzgodnienia polityki rządu polskiego z polityką komisji tymczasowej.

— Jak donosi „Le Temps" minister oświaty w Rumunji p. Goga otrzymał miesięczny urlop, aby udać się do Polski w misji dyplomatycznej.

— Dnia 30 b. m. wyjechali do Gdańska polscy członkowie gdańskiej rady portowej dr. Stefan Grabski i p. Gettlich.

— W ubiegłą niedzielę przybył do Warszawy pułkownik Chardiguy, a także inni członkowie komisji kontrolującej Rady Ligi narodów. Wczoraj pułk. Chardiguy przyjął na posłuchaniu minister ks. Sapieha.

— Dnia 30 stycznia r. b. w salonach hotelu Europejskiego, odbył się obiad urządzony przez Ministerstwo spraw zagranicznych dla przedstawicieli dyplomatycznych Estonji, Gruzji i Łotwy, których państwa zostały ostatnio uznane de jure przez Polskę i mocarstwa zachodnie. Ze strony polskiej przemawiali pan wiceminister Dąbrowski, naczelnik wydziału wschodniego Min. spraw zagranicznych Łukasiewicz i szef sztabu generalnego gen. Rozwadowski.

W gorących słowach dziękowali panowie: Olinsch, chargé de affaires łotewski, ks. Eristagi, poseł gruziński, oraz kapitan Junkur szef estoński misji wojskowej.

— Jak dowiadujemy się na kolejnej sesji Rady Ligi narodów która odbędzie się w marcu, przedstawiciel Polski zabierze głos w sprawie wysiedlenia żydów z Austrji, występując przeciwko tego rodzaju zarządzeniom a n t y s e m i c k i m.

— Dnia 31 stycznia 21 roku odbył się w Belwederze akt wręczenia Naczelnikowi państwa na uroczystej audjencji listów uwierzytelniających przez trzeciego z kolei posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego angielskiego pana Williama Grenfella Mac Millera.

— Jak wiadomo, układ w sprawie repatrjacji, którego podpisanie oczekiwane jest z dnia na dzień, przewiduje utworzenie komisji mieszanych w Warszawie i Moskwie, złożonych z delegacji obu stron zainteresowanych. Do Moskwy uda się tedy delegacja polska, zaś do Warszawy—delegacja rosyjska.

Wyjazd delegacji polskiej z p. Edwardem Zaleskim na czele, do stolicy Rosji sowieckiej, nastąpi w dniu 10 lutego, jeżeli nie zajdą jakieś nieprzewidziane komplikacje.

Rokowania w Rydze.

RYGA, 31 stycznia. (East-Express). Wbrew pogłoskom, które znalazły wyraz w niemieckiej prasie ryskiej, **rokowania pokojowe są w pełnym toku.**

W najbliższym czasie oczekiwać można zasadniczych decyzji, które **przyspieszą rozstrzygnięcie kwestj spornych.**

W Gdańsku.

GDAŃSK, 31 stycznia. (Pat). — Dzisiaj przed południem odbyło się posiedzenie, w którem wziął udział prezydent senatu Sahm i jego zastępca prezydjum sejmu gdańskiego oraz członkowie konwentu senjorów. Na posiedzeniu tem omawiano żądanie gen. Hackinga komisarza ligi narodów w sprawie oddania mu na mieszkanie gmachu, w którym mieści się sejm gdański.

Nowe zakusy antypolskie niemców gdańskich.

GDANSK, 31 stycznia. (East-Express). „Gazeta Gdańska" dowiaduje się, iż w rządowych sferach niemieckich Gdańska planowany jest zamach na polskie prawa kolejowe w Gdańsku. Niemcy gdańscy mają żądać, aby wszystkie koleje gdańskie, z wyjątkiem lokalnych, obsługujących ruch miejski i przedmieść, przeszły pod zarząd i na własność rady portowej wraz z dworcem Gdańską i gdańską dyrekcją kolejową. W ten sposób Polska nie otrzymałaby na obszarze wolnego miasta ani jednej linji kolejowej. Cząc przeprowadzić swe plany domagają się niemcy gdańscy, aby już w najbliższym czasie ukonstytuowała i zebrała się rada portowa, oraz by zażądała ona oddania jej linji kolejowych. Zresztą, jak zaznacza „Gazeta Gdańska" jest bezprawnem, bowiem rada portowa obejmuje czynności, według konwencji, począwszy w 3 miesiące po wyborze, względnie mianowaniu prezesa. Prezes dotychczas jeszcze nie jest mianowany, ani też wybrany. Tem samem żądanie, aby rada portowa obecnie rozpoczęła funkcje jest nieuzasadnione.

O przyszłe zbiory.

WARSZAWA, 31 stycznia. (PAT). Ministerstwo pracy i opieki społecznej wzywa panów właścicieli ziemskich aby zapotrzebowania na sezonowych robotników rolnych już teraz, niezwłocznie, kierowali do właściwych państwowych urzędów pośrednictwa pracy. Tylko pod tym warunkiem państwowe urzędy pośrednictwa pracy będą mogły skutecznie przeciwdziałać masowemu uchodźtwu pracowników rolnych oraz dostarczać gospodarstwom rolnym potrzebnych pracowników sezonowych.

Ziemia dla żołnierzy.

WARSZAWA, 31 stycznia. — (Pat.) Ekspozytura M. S. W. dla spraw demobilizacji podaje do wiadomości, że w porozumieniu z Min. rolnictwa i dóbr państwowych oraz z głównym urzędem ziemskim przystępuje do realizacji ustawy sejmowej z dnia 17 grudnia 1920 roku o nadaniu ziemi żołnierzom W. P. na kresach wschodnich. W tym celu:

1) przy ekspozyturze M. S. W. zorganizowaną została sekcja osad żołnierskich, która udziela zainteresowanym wszelkich informacji, oraz współpracuje z głównym Urzędem ziemskim przy Min. rolnictwa i dóbr państwowych, przy realizacji wyżej wymienionej ustawy.

2) Przy dowództwach poszczególnych dywizji piechoty i brygad jazdy zostały zorganizowane komisje kwalifikacyjne, które mają za zadanie kwalifikowanie praw żołnierskich do otrzymania nadziału ziemi według kategorji przewidzianych w ustawie.

3) Przy dowództwach okręgowych generalnych będą zorganizowane komisje kwalifikacyjne, które określają uprawnienie żołnierzy, pozostających w oddziałach, podległych dowództwu okręgów generalnych, oraz żołnierzy już zdemobilizowanych, a zamieszkujących na terenie podległym danemu DOG.

4) Celem przejęcia ziemi na rzecz państwa na cele osadnictwa wojskowego, zostaną w najkrótszym czasie zorganizowane przez główny Urząd ziemski Ministerjum rolnictwa i MSW. powiatowe komitety nadawcze, które w myśl ustawy będą dokonywały przejęcia ziemi na rzecz państwa, oraz przeprowadzały nadział ziemi poszczególnym żołnierzom.

5) Celem dokonania zasiewów wiosennych, oraz pomocy przy technicznem wykonaniu ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom W. P. poszczególne dywizje okażą w tym roku w myśl rozkazów p. ministra wojny wydatną pomoc w przejęciu oraz uruchomieniu i wybudowaniu osad żołnierskich.

Malwersacje banków warszawskich.

Bankierzy warszawscy przeciw finansom Polski.

Rząd polski wpadł na ślad niesłychanego skandalu giełdowo-bankierskiego. Bankierzy warszawscy grali świadomie na obniżenie marki, rujnując w ten sposób skarb państwa polskiego.

Jak prowadzono spekulację?

Bankierzy warszawscy, chcąc posiadać możność swobodnego dysponowania walutami obcemi przesyłali do szwajcarskich banków pakiety z listami zastawnemi miejskiemi i ziemskiemi, oraz rublami carskiemi. Pieniądze te składano na rachunek otwarty w tamtejszych bankach, a bankierzy warszawscy natomiast mogli wystawić przekazy w walucie szwajcarskiej. Ponieważ zapotrzebowanie na walutę szwajcarską było olbrzymie, przeto bankierzy niemiecnie osiągnęli zysk blisko 60 miljonów marek.

Malwersacje te przyłapano na poczcie.

Skarb państwa, obserwując nienaturalną zniżkę marki polskiej, postanowił zbadać drogi, któremi waluta polska odpływała. Okazało się, że bankierzy listy zastawne miejskie i ziemskie przesyłali w pakietach drogą pocztową. Przesyłki pocztowe poddano bacznej obserwacji i w ubiegłym tygodniu przyłapano pakiety z walutą rosyjską w ogólnej ilości miljona rubli carskich.

Warszawska bankierska rodzina.

Pakiety te natychmiast skonfiskowano i wdrożono śledztwo. W toku dochodzenia ustalono, że sumy te przesyłał jeden z najpoważniejszych banków, należący do znanej rodziny bankierskiej w Warszawie. Na czele tego banku stoi wybitny członek tej rodziny, który w r. 1918 brał czynny udział w organizacji skarbu i był nawet szefem departamentu skarbu. Rodzina ta, w której bankierstwo jest dziedziczne, brała i bierze dotychczas wybitny udział w życiu politycznem i gospodarczem Polski. Sprawa została skierowana do prokuratorji.

Spekulacje Banku Kupiectwa Polskiego.

Od dłuższego czasu do ministerstwa skarbu napływały skargi na działalność banku Kupiectwa Polskiego. Skargi składali emigranci polscy, którzy twierdzili, że bank Kupiectwa Polskiego wyzyskuje emigrantów.

Wyzysk uprawiano w ten sposób, że emigrantom, którzy zgłosili się do amerykańskiego banku w Ameryce i żądali za dolary marek niemieckich, bank wypłacał w markach polskich, uprawiając w ten sposób nietylko wyzysk, ale wprost oszustwo

Na skutek tych skarg skarb zarządził rewizję ksiąg, która to rewizja potwierdziła oskarżenie. Bank zarabiał miesięcznie na tej „operacji" około 50 miljonów marek.

Jednocześnie rewizja ujawniła, że bank Kupiectwa Polskiego zajmuje się szmuglowaniem marek polskich do Gdańska, gdzie rzucano je na giełdę, wywołując zniżkę marki polskiej. W bankach gdańskich zarządzono również rewizję. Na skutek złożonego ministrowi skarbu raportu i wyniku śledztwa bankowi Kupiectwa Polskiego wytoczono proces karny.

Z parlamentu czeskiego.

PRAGA, 31 stycznia. (East Expr.). Parlament Czechosłowacki przyjął po dłuższej debacie traktat pokojowy między Czechami, Węgrami i Bułgarją, a także traktat, ustanawiający granice między Polską Niemcami, Jugosławją i Czechosłowacją.

PRAGA, 31 stycznia. (Pat.) — „Lidowe Nowiny" donoszą, że na najbliższem posiedzeniu parlamentu zgłoszona zostanie interpelacja czy prawdą jest jakoby między Polską i Czechosłowacją istniał tajny układ odnoszący się do kwestji przynależności państwowej mieszkańców Śląska Cieszyńskiego.

Pomoc dla Austrji.

PARYŻ, 31 stycznia. (Pat). W. B.K. Sprawozdanie Luchera przyjęte przez konferencję w sprawie pomocy dla Austrji poleca sprzymierzonym rządom, by zrzekły się wszystkich żądań wobec Austrji, tak w sprawie odszkodowań, jako też zwrotu kosztów okupacji. Sprawozdanie przewiduje też pewne zarządzenia, mające na celu zmniejszenie liczby urzędników i usunięcie przeludnienia Wiednia oraz utworzenie kontroli finansowej. Sprawa ta będzie dalej badana, a w najbliższym czasie odbędzie się konferencja w pobliżu Tryestu, na której będą zaproszone wszystkie nowe państwa sąsiadujące z Austrją. Na konferencji będzie omawiany sposób celem ulepszenia stosunków i organizacji tej części Europy.

Lenin contra Trocki.

RYGA, 31 stycznia. (East Expr.) Według wiadomości z Rosji sowieckiej, między Leninem a Trockim powstały poważne nieporozumienia na tle różnic zapatrywania w sprawie umowy z Anglją. Lenin jest zwolennikiem podpisania umowy, Trocki sprzeciwia się temu. Prócz tego rozbieżność zdań istnieje w stosunku do związków zawodowych.

Niesłychane wyludnienie w Piotrogrodzie.

RYGA, 31 stycznia. Z Petersburga donoszą, że miasto liczy obecnie 25000 mieszkańców (podczas gdy przed wojną miało dwa miljony przyp. Red.) Brak środków żywności jest większy, niż w Moskwie. Wyjeżdżające z Piotrogrodu osoby prywatne są obowiązane zostawić zakładników jako gwarancję powrotu.

Tym niemniej ilość ludności w Piotrogrodzie stale maleje.

Ruch społeczny w Hiszpanji.

BARCELONA, 31 stycznia. (Pat). Havas. — 22 syndykalistów zostało uwięzionych w twierdzy.

Rehabilitacja kemalistów.

KONSTANTYNOPOL, 31 stycznia, (Pat.) Rząd postanowił przywrócić Kemalowi oraz innym przywódcom wszystkie prawa. Kemal oświadczył, że weźmie bardzo chętnie udział w konferencji londyńskiej, wymaga jednak ścisłego zastosowania odnośnych paragrafów traktatu, dotyczących Anatolji i Sylicji.

O bank robotniczy w Stanach Zjednoczonych.

NOWY JORK, 31 stycznia. — (PAT) Havas. „Herald" donosi, że w Baltimore grupa robotników, należąca do amerykańskiej federacji pracy, podjęła usiłowanie, celem skłonienia swych członków do wycofania swych funduszów z kasy oszczędności a zorganizowania banku robotniczego.

Towarzystwo dla handlu międzynarodowego.

WASZYNGTON, 31 stycznia H. spóźnion. Zostało zatwierdzone urzędowo Towarzystwo dla handlu międzynarodowego rozporządzające kapitałem 100.000.000 dolarów.

Sensacyjne rewelacje o bitwie nad Marną w r. 1914.

Przypadkowe odkrycie wpłynęło na decyzję Gallieniego.

Pułkownik Fagelde, członek poselstwa francuskiego w Londynie, wygłosił w tych dniach odczyt o bitwie nad Marną. Oświadczył on, że francuzi w nocy z 1 na 2 września 1914 r. dostali do swych rąk portfel jednego z niemieckich oficerów sztabowych z V-ej dywizji kawalerji.

Oficera tego wziął do niewoli patrol francuski. W portfelu jego znajdował się plan pochodu wszystkich jednostek bojowych, które miały rozpocząć na drugi dzień operacje pod wodzą Klucka. W planie tym podany był podział kolumn, wraz z oznaczeniem czasu wyruszenia w pochód i przybycia na miejsce przeznaczenia.

Najważniejszym jednak szczegółem tych planów *było*, iż—o czem przypadkowo dowiedzieli się francuzi—wojska niemieckie zamiast przez dolinę rzeki Oise, miały ruszyć na Paryż.

To właśnie zarządzenie wpłynęło na zarządzenie gen. Gallieniego, kiedy niespodzianie rzucił jedną armję na flanki wojsk gen. Klucka, co dało francuzom decydujące zwycięstwo nad Marną i spowodowało odwrót niemców w kierunku rzeki Aisne.



Za sprzeniewierzenie sum skarbowych.

W dniu wczorajszym wykonany został wyrok śmierci, wydany przez sąd wojskowy na por. Bolesława Gołubowskiego za sprzeniewierzenie sum skarbowych.

Nie będzie strajku rolnego.

W ministerstwie pracy odbyła się narada przedstawicieli związku ziemian i robotników rolnych, w której wymieniana ostatnio groźba strajku rolnego została usunięta. Omówienie szczegółów, co do których nie nastąpiło porozumienie, odłożono do 4 lutego. Związek ziemian reprezentowali na naradzie pan Stecki, zaś komisję centralną klasowych związków zawodowych poseł Żuławski.

Z czarnej giełdy w Warszawie.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.).

To, co się w ostatnich dniach dzieje na nieoficjalnej giełdzie warszawskiej, nie daje pojęcia o tem, czy kursy spadają, czy się podnoszą. Dość, że zmieniają się one z godziny na godzinę. Powodem tego jest poczęści brak wiadomości z Gdańska.

Marki niemieckie płacono zrana 14.10, potem 13.50, później 14.—, wieczorem 14.50.

Dolary: 795—810—840, a wieczorem — 825.

Funty: w południe 2800, wieczorem — 3000.

Ruble złote: w południe 36000, wieczorem 37000.

Ruble srebrne: 225.

Ruble sowieckie: 5.

Franki: 54.

Korony stemplowane: 152.

Z kraju.

Katastrofalna eksplozja w urzędzie cłowym.

Niezwykła katastrofa wydarzyła się w lwowskim urzędzie cłowym, względnie na mieszczącej się obecnie w tym gmachu poczcie pakunkowej. Z magazynu pakunkowego wynoszono właśnie na obszerne podwórze pakunki, przeznaczone do naładowywania wózków pocztowych. Manipulacją tą kierował podurzędnik Sobol.

Zwyczajem pocztowym pakunków nie składa się pojedyńczo, lecz rzuca się je na ziemię względnie do wozów w przekonaniu, że zawartość ich jest dla otoczenia zupełnie nieszkodliwa. — Tym razem chciało jednak nieszczęście, że było inaczej. Jeden bowiem z pakunków rzucony na ziemię eksplodował z nadzwyczajnym hukiem, raniąc urzędującemu podurzędnikowi Sobolowi ciężko twarz, a szczególnie lewe oko, które zupełnie wypłynęło.

Eksplozja nastąpiła z tak nadzwyczajnym hukiem, że zaalarmowała nietylko pracujących tamże robotników, ale całą okolicę, a panika była tem większa, że równocześnie wśród niezwykłego huku i łoskotu pękło około 100 szyb. Ciężko zranionego podurzędnika odwieziono do szpitala.

O całem zajściu zawiadomiono natychmiast dyrekcję policji, z której ramienia przybył na miejsce wypadku urzędnik biura bezpieczeństwa, a następnie urzędnik biura prezydjalnego, przypuszczano bowiem, że w pakunku była jakaś amunicja i że poza całą sprawą kryje się jakaś sprawa polityczna. Pakunek był adresowany do kupca Dawida Rosenberga, właściciela sklepu galanteryjnego i zabawek dziecinnych, przy ul. Legjonów 41.

Natychmiast przeprowadzono u niego ścisłą rewizję, przyczem zbadano korespondencję, a nie znalazłszy niczego podejrzanego, owszem skonstatowawszy, że syn służy w wojsku polskiem a córka w ochotniczej Legji kobiet, przeprowadzono jeszcze rewizję prywatną, która również nie wydała żadnego rezultatu. Wedle przypuszczenia władz w fatalnym pakunku znajdował się prawdopodobnie karbid.

Przesłuchiwany natomiast kupiec twierdzi, że znajdowały się w nim tylko korki do strzelania z pistoletów dziecinnych, nadane przez pewnego kupca hurtownego z Warszawy, mimo, że korków tych wcale nie zamawiał, ani też faktury na nie nie otrzymał. Wedle jego twierdzenia, w pakunku tym było około 800—1000 takich korków.

Podobna eksplozja zdarzyła się przed kilku miesiącami tuż przed sklepem przy wyładowaniu, ale wówczas skończyło się tylko na samym huku, gdyż korków było tylko 50 spakowanych w 2 pudełkach. Ponieważ od tego samego nadawcy kupca hurtownego z Warszawy znajdował się także w piątkowej poczcie pakunkowej pakiet adresowany do kupca Grossa, również przy ul. Legjonów, przeprowadzono i u niego rewizję, przekonano się jednak, że w pakunku tym były tylko baterje elektryczne.

Policja prowadzi w dalszym ciągu dochodzenia w tej bądź co bądź niecodziennej sprawie. Tak za szkody materjalne powstałe dla skarbu państwa z powodu pęknięcia około 100 szyb, jakoteż za uszkodzenia na zdrowiu i ciele podurzędnika Sobola, odpowiada nadawca warszawski.

Łódź.

Listy do Rosji.

W związku z wysyłaniem listów do Rosji i na Ukrainę przez Polski Czerwony Krzyż, oddział łódzki PTCK nadmienia, że listy te zostają wysyłane za pośrednictwem Rosyjskiego Czerwonego Krzyża i że okazje przesyłania listów do Rosji są obecnie bardzo częste; gorszą natomiast jest komunikacja z Ukrainą. Listy na Kaukaz wysyłane są tylko od czasu do czasu. — Przyjmuje się również w biurze Czerw. Krzyża (Piotrkowska № 96) listy do jeńców, znajdujących się w niewoli bolszewickiej i nie pobiera się za nie opłaty. Pożądany jest dokładny adres obozu jeńców.

W sprawie strajku na kolejkach dojazdowych.

W sobotę, w sprawie strajku na łódzkich kolejkach dojazdowych była u prez. Witosa delegacja, składająca się z posłów: Szczerkowskiego, Waszkiewicza, delegacji związkowej z Łodzi, Rapalskiego i Pokorskiego, oraz przedstawiciela pracowników kolejek dojazdowych Szalińskiego, która przedstawiła p. Witosowi przebieg strajku i następstwa, jakie z powodu przeciągania zatargu wyniknąć mogą. Prezydent ministrów oświadczył, że sprawą tą zajmie się i uczyni wszystko, aby doprowadzić do zakończenia strajku.

Niezależnie od tego, delegacja konferowała z min. kolei Jasińskim i min. pracy Pepłowskim. Ten ostatni oświadczył, że niezwłocznie wyśle do Łodzi delegata z szerokiemi pełnomocnictwami, jak również porozumie się z min. kolei i sprawiedliwości, aby i te wysłały delegatów dla zbadania na miejscu całokształtu sprawy i jej rozstrzygnięcia.

Kontrola nad ubojem nierogacizny.

Urząd walki z lichwą zaprowadził dyżury na obu rzeźniach, celem kontroli nad zakupem żywych i bitych wieprzy przez łódzkich rzeźników. Tak zwany kocioł, czyli wspólny zakup wieprzy został faktycznie zniesiony, lecz kontrola nad cenami sprzedażnemi skutkuje w ten sposób iż zapobiega podbijaniu ceny przez poszczególnych rzeźników, oraz żądaniu nadmiernych cen przez sprzedających. Ceny bitej wagi wieprzy wobec tego spadły i towaru jest poddostatkiem.

Brak nauczycieli.

Na konferencji kierowników szkół powszechnych w dn. 29b.m. stwierdzono co następuje:

Dążenie inspektora szkolnego w Łodzi do ścisłego wykonania rozporządzenia ministerstwa, ustanawiającego oszczędność w mianowaniu sił nauczycielskich do szkół powszechnych, spowodowało zamęt w zajęciach szkolnych, gdyż około stu oddziałów pozostaje bez nauczycieli — wychowawców.

Związek nauczycielski, komisja powszechnego naucz. i rada szkolna okręg. wyczerpały wszelkie środki, mające na celu poprawę obecnie panujących stosunków w szkolnictwie.

Nie pomogły memorjały i wysyłanie delegacji i obecnie kierownicy zmuszeni są przerwać zajęcia w tych klasach, w których brak jest sił nauczycielskich.

W myśl uchwały walnego zgromadzenia członków Związku nauncz. z dniem 1 lutego około pięć tysiecy dzieci zmuszone będzie opuścić szkoły z powodu braku nauczycieli. Zbyt niskie uposażenie nauczycielsta, spowodowało, iż nietylko brak reflektantów na stanowiska nauczycielskie, lecz nawet i wykwalifikowane siły opuszczają posady — od września do czasu obecnego piećdziesiąt siedem osób porzuciło stanowiska nauczycielskie. W obecnych warunkach nie może być mowy o przymusie szkolnym w Łodzi, dópóki rada miejska i czynniki miarodajne nie zaradzą złemu.

Kurs dla nauczycieli.

Miesięczny kurs instruktorski dla nauczycieli i organizatorów kursów dla dorosłych subsydjowany przez wydział oświaty pozaszkolnej min. wyznań i oświecenia publicznego rozpocznie się dnia 21 lutego r. b. o godz. 10 rano w lokalu towarzystwa krajoznawczego, Warszawa (Karowa 31). Program kursu obejmuje dział ogólno-organizacyjny, wykłady ściśle metodyczne, oraz najważniejsze zagadnienia z nauki o Polsce współczesnej. Przewidywana jest codzienna 6-godzinna praca (wykłady, dyskusje, prace seminaryjne, lekcję wzorowe i próbne itp.). — Uczestnicy kursu posiadający wykształcenie przynajmniej seminaryjne po złożeniu egzaminów otrzymają świadectwa.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje do dnia 12 lutego r. b. „Centralne biuro kursów dla dorosłych" Warszawa, Krucza 21, telef. 188-03 (od godz. 10 do 3). Stypendyści instytucji samorządowych i społecznych mają pierwszeństwo. — Opłata za kurs wynosi mk. 200

Podwyższenie płac w gminie żydowskiej.

Stosownie do uchwały, powziętej na konferencji u inspektora pracy, podwyższono służbie cmentarnej pensje o 80 proc. od 15 grudnia ub. roku. Związek żąda 90 pr. z warunkiem uwzględnienia nowych stawek od 1-go lutego r. b: Służbie schroniska umysł. chorych podwyższono płacę od 1 grudnia r. ub. o 70 proc.

Związek pracowników gminy postanowił przedstawić tę uchwałę ogólnemu zebraniu do zatwierdzenia. Zarząd gminy zastrzegł sobie prawo redukcji personelu.

„Miljonówki"

0,756,295
0,756,296
0,756,297

zostaną rozlosowane w dniu 8 lutego pomiędzy tych prenumeratorów „Głosu Polskiego", **którzy do dnia tego bezpośrednio w administracji pisma** (Piotrkowska 106), wpłacą prenumeratę za m. luty i wyrównają ewent. zaległości.

Szanse na miljon

będzie miał zatem każdy z prenumeratorów, który spełni wobec pisma, które prenumeruje, prosty obowiązek wpłacenia należności za otrzymaną gazetę.

W dniu 30 stycznia 1921 r. w Łodzi zgasł w kwiecie wieku

Ś. † P.

Adam Andrzejowski

Artysta Muzyk.

W zmarłym traci sztuka polska wybitną siłę artystyczną.

Wieczny mu pokój!

T-wo Miłośników Muzyki.
Łódzka Orkiestra Symfoniczna.
Dyrekcja koncert. Alfr. Straucha.

Z żałobnej karty.

Onegdaj zmarł w Łodzi długoletni koncertmistrz filharmorji warszawskiej ś. p. Adam Andrzejewski, który przybył niedawno do naszego miasta celem osiedlenia się tu na stałe i poświęcenia się pracy muzyczno-pedagogicznej.

Zmarły cieszył się powszechnym uznaniem wśród sfer, interesujących się sztuką muzyczną, liczne zastępy zaś jego uczniów na długie lata utrwalą pamięć o zmarłym swym mistrzu w społeczeństwie.

Dzień aktora.

Dzisiaj „Dzień aktora"—wszystkie teatry w całej Polsce w dniu dzisiejszym dają specjalne widowiska na kulturalne cele Związku artystów scen polskich. Filja łódzka występuje dzisiaj z ciekawą komedją satyryczną B. Winawera p.t. „Księga Hjoba". Reżyserja i główna rola Hjoba—Dr. Tadeusza Herüpa spoczywają w rękach dyr. Zelwerowicza; inne role wykonają: p.p. Dunikowska, Jarkowska, Kułakowska, Dębski, Nowakowski, Regro, Rdzawicz i Wiśniewski. We środę dwa widowiska: o godz. 3 popoł. po raz ostatni w sezonie „Powódź", o g. 8 wiecz. „Z. A. D." rewelacyjna komedji Duhanella. W próbach III część „Dziadów" pod reżyserją Al. Węgierki i „Wesele" w nowej konstrukcji scenicznej i reżyserskiej dyr. Zelwerowicza.

Dla ucznia — ochotnika.

W d. 25 b.m. okręgowy urząd akcyz i monopoli państw. nadesłał do Czerw. Krzyża ofiarę mk.500.000 otrzymaną od domu handlowego S. Bieliński i S-ka, jako zebrane w drodze dobrowolnego opodatkowania się odbiorców napojów alkoholowych. Zgodnie z życzeniem ofiarodawców i tych osób, które przyczyniły się do zebrania tej sumy, pieniądze zostaną zużyte dla uczni —ochotników, którzy na pierwsze zawołanie ojczyzny poszli na front i obecnie potrzebują kuracji, lub wzmocnienia w miejscowościach kuracyjnych.

Reduta Artystyczna.

Zapowiedziana na środę, dnia 2 lutego wielka „Reduta Artystyczna" wzbudziła wielkie zainteresowanie. Artyści teatru miejskiego dokładają wszelkich starań, żeby inteligencja łódzka raz przynajmniej mogła zabawić się w swoim kole bez karoty. Będą więc na tej Reducie pamiątkowe karneciki, confetti, japońskie kioski, znakomity bufet z doborowemi napojami i ciepłą kuchnią osobliwości amerykańskie, chińskie kwiaty, bogaty program kabaretowy i wiele, wiele atrakcji. Zabawa trwać będzie od 8 wiecz. do 3 rano.

Wieczór wokalno-muzyczny.

Dn. 1 lutego b. r. odbędzie się w sali przy ulicy Piotrkowskiej № 24, wieczór wokalno-muzyczny urządzony staraniem podoficerów 4 Dy-onu żandarmerji.

Czysty dochód z wieczoru przeznaczony na plebiscyt górnośląski.

Messalówna, Reder i Fertner.

Wkrótce zawitają do Łodzi dawno niewidziani na naszej estradzie goście Messalówna po raz pierwszy od 8-miu lat zjeżdżająca do Łodzi primadonna operetki warszawskiej i królowa made wystawi w szeregu najnowszych arji operetkowych wraz ze świetnym partnerem p. Redo. Resztę wieczoru wypełnią pełne humoru produkcje p. Fertnera, znanego ulubieńca publiczności.

Wieczór ten wywoła z pewnością wielkie zainteresowanie wśród szerszego ogółu.

Koncert M. Jachny.

Na czwartkowym koncercie p. Mikołaja Jachno wystawiony będzie ostatni akt opery „Eugenjusz Onegin" w kostjumach. Pozatem program zawiera arje i pieśni polskich i rosyjskich kompozytorów.

W krainie róż i zieleni.

Pod powyższym tytułem odbędzie się w sobotę, dnia 5 lutego na rzecz Domu sierot przy ul. Północnej wielka maskarada w Sali Koncertowej. Program zapowiada szereg bardzo miłych niespodzianek i atrakcji.

Ostatnia maskarada.

Godnem zakończenia tegorocznego karnawału będzie ostatnia maskarada urządzona w dniu 8 lutego w Sali Koncertowej na rzecz Tow. opieki nad żołnierzem uzdrowieńcem w Łodzi. Komitet organizacyjny przygotowywuje szereg niespodzianek. Początek o godz. 11 wieczorem, a koniec — gdy poranek zaświta.

TEATR MIEJSKI (Dzielna 18)
pod dyr. A. Zelwerowicza.

Wtoreki 1.II **Dzień aktora. „Księga Hjoba"**. Premjera! Kom. satyr. w 3 akt. B. Winawera.

Wypadki.

Zuchwały napad bandycki.

Onegdaj na szosie Aleksandrowskiej na jednej wiorście od Łodzi nie dojeżdżając do linji kolejowej na kupców jadących do Łodzi, napadło kilku bandytów, którzy steroryzowawszy ich zabrali posiadaną przez nich gotówkę w sumie 768,000 mk., poczem rabusie zbiegli nie ścigani przez nikogo. Nazwiska poszkodowanych: Abram Jakób Żołkind mieszkaniec Koła, Majer Winter mieszkaniec Koła, Marjan Briner (Koło), i Dawid Rosenstroch, zam. w Łodzi, przy ul. Aleksandrowskiej 16. O powyższym napadzie zawiadomiono urząd śledczy i komendę policji na pow. łódzki oraz wysłano natychmiast patrol konny, lecz narazie uczestników napadu nie wykryto.

Podrzucone dziecko.

Onegdaj do mieszkania Henocha Miłkanowa, zam. przy ul. Skwerowej 13 w czasie bytności jego małoletnich dzieci jakaś nieznajoma kobieta pozostawiła w mieszkaniu podrzutka płci męskiej. Podrzutka przesłano do przytułku dziecięcego „Żłobek" mieszczącego się przy ul. Bocznej 5. Odszukaniem owej kobiety zajęła się policja.

Nieudany „napad".

Rozalja Klamzowska, zam. przy ul. Leszno 9 została napadnięta w lesie przy szosie Konstantynowskiej przez Bronisława i Stanisława braci Gabuch. zam. przy ul. Szosie Konstantynowskiej 19, którzy usiłowali dokonać na jej osobie gwałtu w czem przeszkodził im przechodzący przez las patrol policyjny VI komisarjatu i jednego z napastników a mianowicie Stanisława Gabucha pochwycił. Bolesław Gabuch zbiegł.

Nagła śmierć.

Onegdaj przy ul. Gdańskiej 118 zmarła nagle Bartczak Marja lat 11. Przyczyna śmierci niewiadoma.

Co kradną?

Z mieszkania Maili Manda, zam. przy ul. Dzielnej 36 skradziono bielizny, garderoby, platerów i różnych srebrnych rzeczy na sumę pół miljona marek.

— Z mieszkania Hendli Ginter, zam. przy ul. Pieprzowej 12 skradziono różnych rzeczy na sumę 60.000 mk.

Kronika ekonomiczna.

Jarmark Ljoński. Znów się zbliża pora jarmarku w Ljonie, zjazdu kupców i przemysłowców z całej kuli ziemskiej, ze wszystkich krajów ententy i jej przyjaciół. W tym roku nie będzie tam zapewne brakować niemców i austryjaków. (Ostatnio Francja zamówiła 20,000 wagonów kolejowych).

A Polska?

Już w zeszłym roku były próby paru firm, a raczej jednostek do okazałego wystąpienia, skończyło się na bardzo skromniutkiej wystawce. Za to czesi wystawili i okazy i fotografje nawet z całego Śląska Cieszyńskiego (Trzyniec, Cieszyn, Witkowice i t.d.).

W tym roku nasi przemysłowcy przerażeni wysokością kursu franka, ani myślą o wystawieniu eksponatów na „Foire de Lyon". Polska tam jest tylko pawiem narodów, gdzie to najmniej potrzebne n. p. jakiś bal na cześć Ligi narodów, misji i t. d., zaś tam, gdzie naprawdę trzeba okazale wystąpić na marcowym jarmarku ljońskim, pokazać światu handlowemu zachodu, że przecież nie jesteśmy barbarzyńcami, którzy nic nie produkują, nawet surowców.

Izba polsko-francuska w Warszawie na posiedzeniu w dniu 5 stycznia r. b. postanowiła zwrócić się do biura propagandy przy prezydjum Rady ministrów do ministra przemysłu i handlu z prośbą o wyasygnowanie sum potrzebnych za przewiezienie kolekcji prób, fotografji i t. d. na jarmark w Ljonie, a następnie brukselski ewentualnie w Utrechcie i t. d.

Według projektu Izby handlowej francusko-polskiej wystawiający wzory nie ponosi żadnych kosztów, winien jedynie dostarczyć komitetowi próbki, wzory, cenniki i cyrkularze w języku francuskim, oraz dobrze zapakować eksponaty.

Giełda warszawska.

Notowania z dnia 31 stycznia:

Waluty: Ruble carskie po 500 525—500—505; ruble dumskie po 1000 — 90.—; po 250 — 70.—; dolary Stan. Zjednocz. 800; franki francuskie 55.—; marki niemieckie 14.—.

NESIA DYSKINÓWNA
MONIEK REZNIK
zaręczeni.
Łódź. w styczniu 1921.

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 120.—. Kwartalnie Mk 360.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 15.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 135.—. Kwartalnie 400.— Zagranicą Mk. 200.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 10 Mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 3 Mk. za wyraz, najmniej 30 M. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 2 Mk. Nadesłane: przed tekstem 30 Mk., w tekście 40 Mk., po tekście 20 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi: 15 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp) Zaręczynowe i zaślubinowe po Mk. 500 po tekście. Za termin. druku ogł. i ofiar adm. nieodpowiada.

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa.

W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86